

Sygn. akt I C 8/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – SSO Elżbieta Zalewska – Statuch

Protokolant sekr. Joanna Wołczyńska - Kalus

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2013 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa H. L.

przeciwko M. W. i W. W.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki H. L. na rzecz pozwanego M. W. kwotę 3 617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;
3. nie obciąża powódki H. L. kosztami procesu w pozostałym zakresie.

Sygn. akt I C 8/13

UZASADNIENIE

Powódka H. L. wniosła o zobowiązanie pozwanego M. W. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na nią własności działek (...) w związku z odwołaniem darowizny zawartej w dniu 9 maja 2003 roku przed notariusz A. M. za numerem

Rep. A (...)z uwagi na rażącą niewdzięczność. Powódka podniosła również, iż pozwany krzyczy, że nie będzie się opiekować w razie choroby a kiedy zachorowała, bo jej sufit spadł na głowę i nogę w jego mieszkaniu to ją wyrzucił z domu.

Jako uzasadnienie podała, że nie może użytkować lokalu w którym ma ustanowioną służebność korzystania z jednej izby od strony południowej, współużytkowania kuchni i wspólnych części budynku ze względu na ich stan techniczny i konieczność przeprowadzenia remontów przekraczających jej możliwości finansowe, a spoczywających na pozwanym. Z tego względu zamieszkała w domu stanowiącym współwłasność pozwanego i jego żony a córki powódki. Wskazała, że w styczniu i lutym 2011 roku pozwany jej ubliżał i krzyczał oraz groził powódce, a w dniu 22 lutego 2001 roku zabrał z pokoju w którym mieszkała 18 000 zł i zwrócił je dopiero po interwencji Policji. W związku z tą sytuacją wyzywał ją i poniżał, dopuścił się naruszenia jej nietykalności cielesnej poprzez popychanie, szarpanie, wyrzucenie jej rzeczy, wyganianie z domu, żądanie oddania emerytury oraz niezapewnienie opieki.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa.

Powódka reprezentowana przez adwokata pismem z 20 sierpnia 2012 roku (k. 178 - 180) oraz poprzez złożenie oświadczenia na rozprawie w dniu 23 sierpnia 2012 roku (protokół k. 181) wskazała, że w sprawie występuje współuczestnictwo konieczne po stronie pozwanych. Wniosła by Sąd nakazał pozwanemu i jego żonie W. W. złożenie oświadczenia woli, że przenoszą na powódkę własność darowanej nieruchomości. Wskazała, że nie może korzystać ze służebności, bo pozwany zaniechał dokonania remontu budynku mieszkalnego, znajdującego się na działce i ona nie może korzystać

z przysługujących jej uprawnień, że została wypędzona przez zięcia i obecnie zamieszkuje przy innym zięciu w W., ogromu przekleństw i wyzwisk jakie kierowane są przez pozwanego przeciwko powódce nie da się zliczyć. Podała, że dochodziła do tego agresja fizyczna pozwanego wobec powódki, a celem obdarowania pozwanych było zapewnienie sobie przez powódkę miejsca zamieszkania i godnego życia na starość, pomocy w razie choroby i niedołęstwa, ponadto pozwany poprzez opuszczenie gospodarstwa rolnego i jego zaniedbanie, brak konserwacji budynku mieszkalnego doprowadził do tego, że maltretowana powódka jest zmuszona do tułaczki a jest osobą w podeszłym wieku.

Postanowieniem z dnia 13 listopada 2012 roku wezwał pozwaną W. W. do udziału w sprawie w charakterze pozwanej na podstawie art. 194 § 3 kpc. (postanowienie k. 188)

Pozwana po doręczeniu jej na rozprawie w dniu 13 listopada 2012 roku odpisu pozwu uznała powództwo (protokół z rozprawy w dniu 13 listopada 2012 roku k. 188)

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Powódka jest matką pozwanej i teściową pozwanego(niesporne).

Powódka miała własne gospodarstwo rolne w K., ale po śmierci matki i męża nie chciała tam mieszkać samotnie (zeznanie pozwanego M. W. k. 208)

Powódka pierwotnie mieszkała u córki G. i jej męża W. M.. Mieszkanie ich było małe i nie zgadzała się z zięciem W. M.. Po śmierci tej córki powódka w 2002 roku zamieszkała u kolejnej córki M. F., a później w D. u pozwanych. (zeznania świadka W. M. k. 147-148; zeznania świadka M. F. k. 142)

Pozwani mieszkali u babci pozwanego J. W. (zeznania świadka R. K. k. 146). Posiadali wówczas jedno dziecko syna R.. Gdy pozwanym urodziło się drugie dziecko i miało już około 2 lat to u pozwanych zamieszkała powódka (zeznania świadka R. K. k. 146).

Powódka zamieszkała u pozwanych w styczniu 2001 roku (zeznania powódki k. 203, zeznania pozwanej W. W. minuta 01:09:22 do 01:16:05 nagrania z 1 października 2013 roku k. 249)

Zamieszkała na prośbę pozwanej, gdyż ta musiała iść do pracy (zeznania powódki k. 202)

Powódka w dniu 9 maja 2003 roku w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej, mając ustalone prawo do emerytury rolniczej rozdysonowała posiadany gospodarstwem rolnym w ten sposób, że m.in. darowała pozwanym W. i M. małżonkom W. działki (...) o powierzchni 15,1390 ha wraz z zabudowaniami, położone w K. w gminie W.. W związku z tym pozwani na nabytej działce (...) ustanowili na jej rzecz nieodpłatnie dożywotnią służebność osobistą polegająca na korzystaniu

z jednej izby od strony południowej, współużytkowania kuchni i wspólnych części budynku, energii elektrycznej i wody oraz opiece w razie choroby lub niedołęstwa (umowa darowizny § 2, § 5 k. 6-8).

Powódka pomagała pozwanym w opiece nad dziećmi, mieszkając z nimi w D.. Dom pozwanych w D., stanowiący ich współwłasność, składał się z dwóch dużych pokoi, kuchni i małego pokoju. W jednym pokoju mieszkali pozwani,

w drugim pokoju powódka a w trzecim - dzieci pozwanych. Początkowo stosunki układały się poprawnie. Pozwany opiekował się powódką a jak parę lat temu była w szpitalu na zabiegu jodowania po którym nie mogła przebywać z dziećmi i potrzebowała oddzielnego łóżka to pozwany znalazł dla niej miejsce u swojej matki (zeznania świadka M. F. k. 142-143, zeznania świadka I. M. k. 159).

Powódka u matki pozwanego spędziła trzy tygodnie (zeznania świadka A. W. k. 145).

Pozwany woził powódkę do lekarza do Ł., do Z. (zeznania świadka A. W. k. 145, zeznania świadka I. M. k. 159).

Zdarzało się, że płacił jej rachunki za światło. Jak był pogrzeb córki powódki to pozwany przywiózł powódkę do sklepu swej siostry żeby powódka odpoczęła i z powrotem zawiózł ją do Kościoła. (zeznania świadka B. T. k. 145 – 146).

Obecnie dzieci stron są w wieku: 23 lat, 15 lat i bliźnięta w wieku 8 lat.(zeznanie powódki H. L. minuta 00:19:04 do 00:36:50 nagrania z dnia 1 października 2013 roku płyta k. 249)

Babcia pozwanego zmarła trzy lata temu (zeznania świadka I. M. k. 159).

W 2003 roku pozwany otworzył bar (zeznania pozwanej W. W. k. 204)

W 2009 roku pozwany przepisał bar na pozwaną ze względów podatkowych, bo ona rozliczała się w KRUS a on musiałby płacić ZUS.(zeznanie pozwanego M. W. k. 206)

Do tego czasu powódka była zadowolona z zamieszkiwania u pozwanych, uważając że stosunki między nimi są poprawne (zeznania powódki H. L. k. 202)

W 2010 roku stosunki między pozwanymi się pogorszyły. Powódka zarzuca pozwanemu, że nie sypiał z jej córką, miał na oku inne kobiety, chodził po burdelach i innych babach, lubił sobie wypić, grał na automatach (zeznania powódki H. L. k. 203). Pozwany uważa, że przyczyną konfliktu było odsunięcie go od pracy w barze, gdyż bar wraz z automatami do gry był dochodowy i jak on go prowadził to miesięczny dochód był na poziomie około 7 000 zł plus utarg z wyżywienia. Pozwana nie chciała natomiast by on posiadał wiedzę co do jej dochodów z tej działalności i nie zgadzała się by tam przyjeżdżał. (zeznania pozwanego M. W. k. 208).

Między małżonkami dochodziło do kłótni (zeznania pozwanej W. W. k. 204)

Pozwany we wakacje 2010 roku wyganiał powódkę, pozwaną i syna R. na K. (zeznania świadka M. F. k. 142)

W dniu 14 stycznia 2011 roku powódka doznała urazu głowy i przodostopia prawego. W badaniu lekarskim wykonano u niej rtg (karta informacyjna k. 39) Powódka około godziny 20,00 przebywała w pokoju pozwanych, gdzie oglądała telewizję. Oderwał się kawałek sufitu znad szafy, odbił się od szafy i powódka została nim uderzona w głowę a następnie upadł on jej na nogę. Pozwany przyłożył jej lód i zadzwonił po żonę, która po przyjeździe do domu zabrała matkę do lekarza. Sam nie odwiózł teściowej do lekarza, bo pod jego opieką były pięcioletnie wówczas dzieci (zeznania pozwanego M. W. k. 206-207; zeznania świadka S. U. k. 169; zeznania M. F. k. 142-143)

Każde z pozwanych przechowywało swoje pieniądze w szafkach znajdujących się domu. Pozwana zabrała pieniądze należące do męża. Pozwani pozostawali wówczas w konflikcie. Jak pozwany nie znalazł swych pieniędzy to zadzwonił do żony (zeznanie pozwanego M. W. k. 207).

Pozwany miał środki by gromadzić oszczędności także w domu, gdyż do dnia 23 lutego 2011 roku w banku przechowywał 41 139,25 zł (historia zapisów księgowych k. 102-106).

Pozwana w rozmowie telefonicznej potwierdziła, że zabrała mu pieniądze, za które według niej on zamierzał kupić samochód, na co ona się nie zgadzała, bo uważała, że należy przeznaczyć je na remont domu (zeznania pozwanej W. W. k. 205).

W poszukiwaniu pieniędzy pozwany w obecności ojca przeszukał dom i jak nie znalazł żadnych pieniędzy - ani swoich ani żony - to udał się do pokoju powódki i zapytał czy ona przechowuje pieniądze należące do pozwanych. Powódka zaprzeczyła, więc pozwany zaczął przeszukiwać jej pokój przy obecności także syna R.. Pozwany był bardzo zdenerwowany. Podczas przeszukania opróżnił szafę powódki. Za odsuniętą szafą znalazł słoik z pieniędzmi w kwocie około 20 000 zł, a pod szafką nocną drugi słoik z zawartością 8 000 zł. Poszukiwanie pieniędzy odbyło się 22 lutego 2011 roku. Po tym zdarzeniu pozwany przestał ufać żonie. (zeznanie pozwanego M. W. k. 207; zawiadomienie o przestępstwie k.21-22v; zeznania świadka K. W. k. 144-145)..

Powódka w pokoju przechowywała 18 000 zł swoich pieniędzy i 10 000 zł pieniędzy które pozwana zabrała mężowi. W czasie przeszukiwania doszło do awantury (zeznania powódki H. L. k. 203)

Syn pozwanych zadzwonił po pozwaną, a ta po Policję. Jak pozwana przyjechała do domu to powódka płakała, płakały dzieci. (zeznania pozwanej W. W. k. 204)

Policjanci nie mogli uspokoić stron. Była solidna awantura. Pozwany krzyczał na żonę i powódkę, ubliżał im, ale nie było fizycznej agresji. Jego żona czynnie mu odpowiadała. Pozwany wykrzykiwał, że chce je obie usunąć z domu i że chce żyć sam. Policjanci postanowili zatrzymać pozwanego w związku z oskarżeniem o kradzież, a jak on się o tym dowiedział to wskazał policjantom miejsce ukrycia pieniędzy (zeznania świadka T. P. k. 158)

Policja odebrała od pozwanego słoik z zawartością 10 000 zł i doklejonym do niego zwitkiem pieniędzy o zawartości 8 000 zł. (protokół oględzin k. 23-24).

Prokuratura Rejonowa w Wieluniu uznała za dowód rzeczowy pieniądze w kwocie 18 000 zł i zwróciła je powódce (postanowienie k. 18)

Postępowanie przeciwko pozwanemu o kradzież pieniędzy zostało umorzone z powodu braku wniosku o ściganie (postanowienie k. 19)

Od początku 2011 roku pozwany chciał się rozwieść i podzielić majątek. Po tym zdarzeniu z pieniędzmi pozwany żądał także by pozwana z matką wyprowadziły się z D. do K.. Pozwana zabierała wówczas matkę do baru, spała w pokoju matki. Powódka mówiła, że jest źle między małżonkami i na niej wszystko się skupia. Wcześniej powódka bywała w barze, bo tam pomagała córce w pracy. (zeznania pozwanej k. 205-206 oraz minuta 01:26:15 do 01:32:53 nagrania z 1 października 2013 roku płyta k. 249; zeznania świadka G. M. k. 143 -144)

W tym okresie pozwana chciała by mąż podzielił się z nią opłatami unijnymi do gospodarstwa w K. i w D., ale on odmówił. W marcu, kwietniu 2011 roku powódka mieszkała u innej córki. Pismem z 31 maja 2011 roku skierowanym do pozwanego powódka oświadczyła, że odwołuje darowiznę dokonaną na jego rzecz z powodu rażącej niewdzięczności jakiej dopuścił się wobec niej a polegającej na zabraniu w dniu 22 lutego 2011 roku z jej pokoju kwoty 18 000 zł, stanowiącej jej własność oraz ubliżaniu, wyzywaniu i poniżaniu jej, naruszaniu jej nietykalności cielesnej poprzez popychanie, szarpanie, wyrzucanie jej rzeczy, wyganianie jej z domu, żądaniu oddania emerytury oraz niezapewnieniu opieki o jakiej mowa w § 5 umowy darowizny. Powódka wezwała pozwanego do złożenia w dniu 30 czerwca 2011 roku oświadczenia o zwrotnym przeniesieniu na nią własności darowanej nieruchomości pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Powyższe pismo powódka podpisała z datą 10 czerwca 2011 roku. W aktach sprawy brak jest potwierdzenia doręczenia tego pisma pozwanemu. (zeznania pozwanej W. W. k. 205-206; pismo powódki k. 63).

Pozwana z matką i dziećmi ostatecznie wyprowadziły się z D. we wrześniu 2011 roku (zeznania pozwanej W. W. k. 205-206) Mieszkają w W. (zeznanie powódki H. L. k. 204; zeznanie pozwanej W. W. k.)

Pozwana wyprowadzając się zabrała samochód (zeznania pozwanej W. W. k. 205)

W dniu 5 września 2011 roku pozwany wniósł pozew o rozwód (zeznania pozwanego M. W. k. 207).

Pozwany próbował za porozumieniem dokonać podziału majątku składającego się m.in. z 15 ha gospodarstwa w K. i 8 ha gospodarstwa w D. w ten sposób, że każde z nich otrzyma ziemię po swoich rodzicach, tj. on D. a ona K.. Propozycja nie została przyjęta (zeznanie pozwanego M. W. k. 208)

W dniu 18 sierpnia 2011 roku powódka wniosła sprawę do Sądu o nakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia woli (data wpływu pozwu do sądu k. 3).

Odpis pozwu w tej sprawie został doręczony pozwanemu w dniu 6 lutego 2012 roku (doręczenie k. 87)

Sprawa o rozwód prowadzona jest w Sądzie Okręgowym w Sieradzu za numerem I C 566/11. (wezwanie na termin k. 64). Sprawa jest w toku. (niesporne)

Obecnie powódka w rozmowach o zięciu używa określenia „ta drobnicka świna” (zeznania świadka A. C. k. 189), cham, złodziej (zeznania pozwanego k. 206).

Gospodarstwo w K. jest wdzierzawiane, a pozwany otrzymuje dopłaty unijne do jego prowadzenia (zeznanie pozwanej k. 205)

W listopadzie 2012 roku pozwana przyjechała do D. zabrać resztę rzeczy. Pozwany nie udostępnił jej domu a wezwana przez nią Policja poinformowała, że nie może wywozić rzeczy dopóki nie ma podziału majątku (zeznanie pozwanego M. W. k. 209)

Dom w K. został uszkodzony w 2005 roku przez burzę, ale sąsiad połatał dziury w dachu. Przed aktem darowizny powódka wymieniła w budynku częściowo okna (zeznanie powódki H. L. minuta 00:31:18 do 00:36:50; 00:56:13 do 00:58:43 nagrania z 1 października 2013 roku płyta k. 249)

Aktualnie dom ma wybite szyby w oknach, wymaga odmalowania i odświeżenia. Pokój w którym powódka ma zastrzeżoną służebność nie wymaga napraw, natomiast w dużym pokoju opuściła się trzcina, a w innym odpadła glina (zeznanie pozwanego M. W. 00:58:43 do 01:00:53 nagrania z 1 października 2013 roku płyta k. 249)

Postanowieniem z dnia 13 grudnia 2011 roku powódka została zaliczona do znacznego stopnia niepełnosprawności, wymaga wsparcia w samodzielnej egzystencji i pomocy osób trzecich (orzeczenie k. 196)

Powódka w dniach 29 sierpnia 2012 roku do 12 września 2012 roku przebywała na oddziale urologicznym z powodu kolki nerkowej (karta informacyjna k. 198 -198v). Podobnie przebywała tam 19 listopada 2012 do 21 listopada 2012 roku (karta informacyjna k. 200)

Powódka przebaczyła córce (zeznanie powódki k. 202)

Powódka w okresie od 27 września 2012 roku o 15 października 2012 roku przebywała na Oddziale Chorób Wewnętrznych z powodu narastającej duszności i bólów w lewej połowie klatki piersiowej (karta informacyjna k. 197-197v)

Ustalając stan faktyczny Sąd pominął zeznania świadka R. W. (k. 95 -96) oraz W. D. (k.147) w zakresie w jakim nie dotyczyły one zdarzeń stanowiących podstawę złożenia oświadczeniem o odwołaniu darowizny. Także pominął zeznania T. M. (k. 159) gdyż świadek nie miał wiedzy o przyczynach odwołania darowizny. Sąd nie dał wiary świadkowi R. W., że pieniądze przechowywane przez powódkę były odłożone na wesele dla wnuków, bo sama zainteresowana nie podawała takiego przeznaczenia pieniędzy. Sąd nie dał wiary pozwanej, że pozwany śmiał się, gdy jej mamie spadł tynk na głowę, bo nie była ona świadkiem zdarzenia, była wówczas w pracy i nie mogła mieć wiedzy na ten temat. O takim zachowaniu pozwanego nie mówiła natomiast powódka. Ponadto świadek M. F. (także córka powódki) posiadała przekazaną jej przez powódkę informację co do sposobu zachowania pozwanego. Powódka - w okresie gdy strony nie

były jeszcze w konflikcie – przekazała córce M. F., że pozwany pomagał jej stłuczone miejsca obkładać lodem (zeznania M. F. k. 142-143).

Zeznania policjanta świadka J. O. nie mogły stanowić podstawy ustaleń, bo także ten świadek nie miał wiedzy co do okoliczności stanowiących podstawę wypowiedzenia darowizny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie z kilku przyczyn.

Po pierwsze Sąd miał do rozważenia kwestię, czy wobec uznania powództwa przez pozwaną, nie byłoby uzasadnionym uwzględnienie żądania pozwu tylko w stosunku do niej, poprzez zobowiązanie jej do przeniesienia na powódkę części ułamkowej własności przedmiotu darowizny, stanowiącej, do skutecznego odwołania darowizny wobec niej, składnik majątku wspólnego.

Rozstrzygnięcie takie znajdowałoby oparcie w poglądzie orzecznictwa, w myśl którego, okoliczność, że darowizna została dokonana na rzecz obojga małżonków i że przedmiot darowizny wszedł do ich majątku wspólnego, nie stoi na przeszkodzie odwołaniu darowizny w stosunku do jednego tylko małżonka, gdyż wówczas uważa się, że z chwilą skutecznego odwołania darowizny względem tego małżonka rzecz darowana przestała wchodzić do majątku wspólnego, a udział w niej małżonka, w stosunku do którego darowizna nie została odwołana, staje się jego majątkiem odrębnym (tak m.in. uchwała SN z 18.02.1969, III CZP 133/68, OSNCP 1969/11/193).

Przeciwko tej koncepcji w doktrynie zgłaszano jednak liczne zastrzeżenia, z których najpoważniejsze dotyczyło rozdzielenia skutków odwołania darowizny w zależności od tego, czy dotyczy obojga, czy tylko jednego z małżonków. Jeżeli dotyczy równocześnie obojga małżonków, to odwołanie miałyby wywołać jedynie skutek obligacyjny. Jeśli zaś odwołanie darowizny następuje względem tylko jednego małżonka, to miałyby powstawać najpierw skutek rzeczowy przez przejście z majątku wspólnego do majątków osobistych małżonków udziałów w darowanym przedmiocie i powstanie zobowiązania niewdzięcznego obdarowanego małżonka do powrotnego przeniesienia jego udziału we własności darowanej rzeczy na darczyńcę. Wątpliwości budziło, czy istnieją na tyle istotne wartości, które uzasadniałyby przyjęcie takiej konstrukcji prawnej wbrew oczywistej treści zasady stałości majątku wspólnego, zawartej w art. 35 k.r.o. i wyrażającej się przede wszystkim wyłączeniem uprawnienia małżonka do żądania podziału tego majątku w czasie trwania małżeństwa, jak również wyłączeniem uprawnienia małżonka do rozporządzania lub zobowiązania się do rozporządzania udziałem, mającej źródło w konstrukcji prawnej wspólności majątkowej małżeńskiej jako współwłasności łącznej.

Jednak w nowszym orzecznictwie sądowym wyrażono także inne stanowisko, a mianowicie, że ze względu na brzmienie art. 898 § 2 k.c. i stosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i n. k.c.) należy przyjąć, iż w razie odwołania darowizny w stosunku do jednego małżonka jako rażąco niewdzięcznego darczyńca ma wyłącznie roszczenie o świadczenie pieniężne, a nie roszczenie o powrotne przeniesienie własności w postaci udziału w dotychczasowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Połowa udziału wartości darowanej nieruchomości stanowi - co do zasady - wysokość wzbogacenia należnego do zwrotu darczyńcy przez niewdzięcznego małżonka (tak postanowienie SN z 15 lutego 2012 r., I CSK 284/11, LEX nr 1129356). W powołanym orzeczeniu zwrócono przy tym uwagę, że darczyńca czyniący darowiznę z zastrzeżeniem objęcia jej przedmiotu małżeńską wspólnością majątkową, a więc realizujący wyjątek od odmiennej zasady wchodzenia darowizn do majątku odrębnego małżonków (art. 33 pkt 2 k.r.o.), powinien ponosić pewne tego konsekwencje i ryzyko swojego oświadczenia o darowiznie. Nie zasługuje więc tak dalece na ochronę uprawnień do odwołania darowizny (art. 898 § 1 k.c.), żeby łamać podstawowe zasady praworzeczowe tkwiące we wspólności ustawowej małżeńskiej.

Sąd rozpoznający tę sprawę przychylił się do tego drugiego poglądu i uznał, że dopóki małżeństwo pozwanych nie zostało prawomocnie rozwiązane przez rozwód to majątek dorobkowy małżonków objęty jest bezudziałową współwłasnością łączną.

W myśl aprobowanego od lat stanowiska wyrażonego w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 32/66, (OSNCP 1968, nr 12, poz. 199), odwołanie darowizny nieruchomości nie stwarza skutków rzeczowych, a więc przejścia własności ex lege na darczyńcę, lecz kreuje obowiązek obdarowanego do przeniesienia własności nieruchomości z powrotem na darczyńcę.

Rozpatrując to na tle wspólności majątkowej małżeńskiej Sąd uznał, że powódka nie może zrealizować obowiązku przeniesienia własności nieruchomości przez jednego z obdarowanych małżonków, który okazał się rażąco niewdzięczny z tego względu, że wobec niego została odwołana darowizna, ponieważ nieruchomość jest także własnością drugiego małżonka do niepodzielnej ręki.

Tylko w sytuacji gdy oboje małżonkowie byliby rażąco niewdzięczni, to powódka mogłaby wobec nich obojga odwołać darowiznę i wtedy oboje małżonkowie byliby zobowiązani przenieść nieruchomość jako składnik majątku wspólnego na darczyńcę, gdyż dopiero wówczas wyszedłby on z masy majątkowej małżeńskiej.

Skoro oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości ze względu na rażąco niewdzięczność obdarowanego nie skutkuje powrotnym przejściem własności przedmiotu darowizny na darczyńcę a jedynie kreuje zobowiązanie zwrotu darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu to jego złożenie nie powoduje przekształcenia prawa własności przedmiotu darowizny z bezudziałowego we współwłasność w częściach ułamkowych.

Zatem nie można pozwanego jako osoby - wobec której powódka odwołała darowiznę - zobowiązać do przeniesienia na rzecz powódki ułamkowej części własności darowanej nieruchomości, gdyż własność tej nieruchomości jest w dalszym ciągu bezudziałowa. (zobacz: postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r., sygn. akt I CSK 284/11. LEX nr 1129356)

W niniejszej sprawie powódka w celu konwalidowania ułomnej konstrukcji prawnej związanej z wytoczeniem powództwa wyłącznie przeciwko pozwanemu zgłosiła wniosek o zastosowanie w sprawie art. 195 kpc. Sąd I instancji wniosek ten rozpoznał w trybie art. 194 § 3 kpc i wezwał W. W. - córkę powódki - do udziału w sprawie jako pozwaną. Odpis pozwu został doręczony pozwanej na rozprawie w dniu 13 listopada 2012 roku i po jego doręczeniu pozwana uznała powództwo.

Takie zachowanie powódki nie jest jednak skuteczne, gdyż uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny z powodu niewdzięczności obdarowanego mogą być realizowane jedynie w zamkniętym przedziale czasu. Na realizację powyższego uprawnienia przewidziano termin jednoroczny, po upływie którego uprawnienie to wygasa. Bieg tego terminu rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się przez osobę uprawnioną o przyczynie odwołania darowizny, a więc powzięcia wiedzy o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego. Przyjąć ponadto należy, że skoro uprawniony przez jeden rok darowizny nie odwołuje, to albo obdarowanemu przebaczył, albo nie odczuł, że zachowanie obdarowanego nosi znamiona zachowania niewdzięcznego. W judykaturze podkreśla się także, że każdy wypadek nagannego zachowania obdarowanego, który może być traktowany jako rażąca niewdzięczność, daje podstawę do odwołania darowizny i każda z nich z osobna podlega przedawnieniu z art. 899 § k.c. (tak SN w wyroku z dnia 25 listopada 2004 r. w sprawie III CK 601/103, Lex nr 1084555).

Oświadczeniem złożonym obdarowanemu na piśmie zgodnie z art. 900 k.c. w przedmiocie odwołania darowizny może być złożony w tym zakresie pozew. W odwołaniu powinny być wskazane przyczyny odwołania, tj. przytoczenie tego, z jakim zachowaniem się obdarowanego należy łączyć dopuszczenie się wobec darczyńcy rażącej niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.). Odwołanie jest skuteczne, jeżeli dotrze do obdarowanego (art. 61 k.c.).

W rezultacie powódka mogła powołać się na zdarzenie zaistniałe jedynie rok wstecz,

od złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny, czyli wobec pozwanego z okresu od daty doręczenia mu odpisu pozwu w dniu 6 lutego 2012 roku, a więc z okresu 6 luty 2011 rok do 6 lutego 2012 roku, a wobec pozwanej od daty doręczenia jej odpisu pozwu w dniu 13 listopada 2012 roku, a więc z okresu 13 listopada 2011 roku do 13 listopada 2012 roku.

Powódka nie występowała z kolejnymi oświadczeniami o odwołaniu darowizny ani też z innymi pozwami opartymi na takim oświadczeniu, co w świetle poglądów orzecznictwa (por. wyrok SA w Łodzi z 30 sierpnia 2012 r., I ACa 519/12, lex nr 1220553; wyrok SN z 25 listopada 2004 r., III CK 6012/03, lex 1084555; wyrok SA w Katowicach z 22 stycznia 2013 r., I ACa 863/12, lex nr 1271836) każe domniemywać, że zachowania pozwanych - istniejące dawniej niż rok przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny - powódka w tamtym czasie nie odczuwała jako niewdzięczności, względnie takie zachowania puściła w niepamięć.

Wobec treści art. 899 § 3 k.c. nie ulega wątpliwości, że w zakresie zdarzenia z dnia 22 lutego 2011 r. powódka dochowała terminu rocznego przeciwko pozwanemu albowiem wniosła pozew w dniu 18 sierpnia 2011 r.

Natomiast w stosunku do pozwanej przyczyną skutecznego odwołania darowizny nie może być zachowanie pozwanego z dnia 22 lutego 2011 roku, gdyż nie odpowiada ona za działania męża, a ponadto w odniesieniu do jej osoby nie uzasadnia przyjęcia zachowania przez powódkę rocznego terminu na wytoczenie przeciwko niej powództwa.

Poza tą okolicznością i terminem nie bez znaczenia jest również stanowisko powódki, która przebaczyła córce, a więc uprawnienie powódki do odwołania darowizny wobec niej wygasło także z tej przyczyny.

Przebaczenie przez powódkę córce rodziło także konsekwencje procesowe.

Skoro powódce nie przysługiwało roszczenie wobec pozwanej córki o powrotne przeniesienie własności udziału w darowanej nieruchomości, to należy przyjąć, że złożone przez pozwaną, na rozprawie w dniu 13 listopada 2012 roku, oświadczenie o uznaniu powództwa nie wiązało Sądu, jako zmierzające do obejścia prawa.

Pozwana natomiast nie mogła uznać powództwa w imieniu pozwanego męża, gdyż nie przysługuje jej takie uprawnienie procesowe. Pogląd pełnomocnika powódki o istnieniu współuczestnictwa koniecznego między pozwanymi nie został poparty żadną argumentacją prawną.

Z powyższych przyczyn żądanie powódki nie mogło być uwzględnione, niezależnie od oceny, czy zachowanie pozwanych zostałoby uznane jako noszące cechy rażącej niewdzięczności, czy też nie, ponieważ przebacząc pozwanej córce utraciła uprawnienie do skutecznego wobec niej odwołania darowizny, a złożenie wyłącznie pozwanemu oświadczenia o odwołaniu wobec niego darowizny jest nieskuteczne dopóki trwa bezudziałowa współwłasność nieruchomości darowanej pozwanym do ich majątku wspólnego.

Sąd miał także na uwadze, iż wyrok uwzględniający powództwo w procesie o zwrot przedmiotu darowizny ma charakter wyłącznie deklaratoryjny i jest wynikiem uznania, że z uwagi na skuteczne odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, po stronie obdarowanego powstał stan bezpodstawnego wzbogacenia kosztem majątku darczyńcy (art. 898 § 2 zd. 1 k.c., por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r. w spr. III CSK 260/11, LEX nr 1108815).

Skoro zatem Sąd w takim postępowaniu poddaje ocenie skuteczność dokonanego przez powódkę odwołania darowizny to prawnie obojętne dla skuteczności odwołania są zdarzenia zaszłe po nim następczo, gdyż one nie istniały w dacie składania tego oświadczenia. Odwołanie jest czynnością jednostronną, której skuteczność zależy od dopuszczenia się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności do czasu złożenia tego oświadczenia. W przeciwnym razie zbędnym byłby przepis art. 900 kc, wprowadzający warunek formy pisemnej dla oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Darczyńca winien w sposób jednoznaczny zawiadomić obdarowanego, że odwołuje darowiznę i dlaczego. Odwołanie staje się bowiem skuteczne z chwilą, gdy doszło do obdarowanego w taki sposób, że mógł się on zapoznać z jego treścią (art. 61 kc). Pozwany o odwołaniu darowizny dowiedział się z treści pozwu.

Natomiast obowiązkiem Sądu było zbadanie czy zaszły okoliczności, wskazane przez darczyńcę w oświadczeniu opartym na art. 900 k.c.

W tym zakresie Sąd uznał, że powódka nie przedstawiła dowodów, iż wzywała pozwanego do udostępnienia pomieszczeń w darowanym domu, nie wskazywała mu jakiego rodzaju remontu tam oczekuje a nawet nie udowodniła, że jego zły stan techniczny uniemożliwia jej skorzystanie z przysługującej służebności, ograniczonej do korzystania z jednej izby i kuchni w tym budynku.

Przedstawiony przez nią materiał dowodowy nie pozwala także na poczynienie zarzutu pozwanemu, iż nie udzielił jej opieki w chorobie lub niedołęstwie, a zwłaszcza, że takiej pomocy wymagała z jego strony i o nią go bezskutecznie wzywała.

Także zachowania pozwanego z dnia 22 lutego 2011 r. nie można uznać za przejawy rażącej niewdzięczności.

Przewidziana art. 898 § 1 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze. Rażąca niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej i które mają charakter wysoce nieprzyjaznych lub wręcz złośliwych (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 listopada 1999 r. w spr. II CKN 600/98, LEX nr 79932 oraz z dnia 26 lipca 2000 r. w spr. I CKN 919/98, LEX nr 50820). Przyjmuje się, że czynami świadczącymi o rażącej niewdzięczności obdarowanego są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia (tak SN w wyroku z 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, opubl. w Lex pod nr 1111009).

Natomiast nie noszą cechy rażącej niewdzięczności incydentalne, nawet naganne zachowania, jeżeli wynikają one z drobnych codziennych konfliktów, naturalnych szczególnie w sytuacji wspólnego zamieszkiwania stron (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r. w spr. II CKN 280/00, LEX nr 52563, z dnia 10 listopada 2000 r. w spr. IV CKN 159/00, LEX nr 52498 oraz z dnia 5 lipca 2001 r. w spr. II CKN 818/00, LEX nr 52608). Wypada przy tym także podkreślić, iż konflikty małżeńskie, nawet bardzo poważne i zawinione przez obdarowanego, z reguły nie stanowią rażącej niewdzięczności obdarowanego małżonka wobec darczyńców - teściów w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. (zob. wyrok SN z 28.03.2012, V CSK 179/11, Biul. SN 2012/7/10).

W kontekście powyższych uwag Sąd Okręgowy uznał, że zachowanie pozwanego nie nosi cech rażącej niewdzięczności, gdyż głównym powodem sytuacji zaistniałej w tym dniu był konflikt pomiędzy pozwanymi małżonkami na tle majątkowym, sprowokowany przez jego współmałżonkę poprzez zabór należących do niego pieniędzy, ukrytych w pokoju powódki - o czym ta wiedziała, ale czemu zaprzeczała. Dlatego pozwany zabierając pieniądze z jej pokoju mógł pozostawać w usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że nie stanowią one jej własności nawet w części. Dlatego zarzucił powódce, że kłamie i oszukuje. To że pozwany nie opanował agresji słownej należy uznać za wysoce niewłaściwe, ale zrozumiałe stanem emocji towarzyszącym temu zdarzeniu i efektem dynamicznej sytuacji. Nie można bowiem abstrahować od kontekstu sytuacyjnego tego zdarzenia oraz od źródeł konfliktu istniejącego między stronami. Kwalifikowana przesłanka w postaci rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy musi być oceniana przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów a nie według subiektywnych odczuć darczyńcy.

Wobec wcześniejszych pomiędzy nimi nieporozumień, które ostatecznie skutkowały wytoczeniem przez pozwanego powództwa o rozwód pozwana przy udziale powódki podjęła działania mające wyprowadzić darowaną nieruchomość z majątku dorobkowego małżonków przed ewentualnym jego podziałem.

O tym, że powódka współdziała z pozwaną świadczy to, że jej przebaczyła i że z nią nadal mieszka.

W tym stanie wobec treści przepisu art. 898 § 1 kc odwołanie przez powódkę darowizny nie mogło być skuteczne. Powództwo podlegało więc oddaleniu.

Koszty procesu, w tym zastępstwa adwokackiego pozwanego - ustalonego od wartości przysługującego mu udziału w nieruchomości, który powódka określiła na 65 000 zł (pismo k. 51) - ponosi przegrywająca strona powodowa na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc

w związku z art. 108 § 1 kpc oraz § 2 ust. 1-2, § 4 ust. 2, § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 ze zm.)

W zakresie, w którym została ona zwolniona od kosztów sądowych, koszty te obciążają rachunek Skarbu Państwa.